



Dwaj amerykańscy Linton Wells i Edward Evan, którzy odbyli podróż naokoło świata w 28 dni w chwilę po wylądowaniu.

Walka z kościołem w Meksyku

ST. ZJEDNOCZONE NIE MOGA INTERWENJOWAĆ.

Londyn, 27 lipca.

Z Meksyku donoszą, iż groźba zamknięcia kościołów ściągnęła w ubiegłą niedzielę stutysięczne tłumy wiernych do świątyni. Msze święte odprawiane były bez przerwy od 5 rano do 12-ej w nocy.

Zapał religijny ogarnął tłumy tak dał się, iż damy z arystokracji urządzają boso pielgrzymki do słynącej cudami katedry, oddalonej o 7 kilometrów od miasta Meksyku, i z krwawiącymi stopami modlą się przed obrazem Matki Boskiej.

Konfesjonały są obleżone. Wobec za wieszenia czynności duszpasterskich osoby cywilne otrzymały polecenie namaszczenia olejami świętymi.

Rząd oświadczył, iż nie ulegnie się fa natyków, którzy używają religijnego płaszczyka dla polityczno reakcyjnych celów i dekrety antykościelne wprowadzi w życie.

Związki zawodowe zadeklarowały rządowi poparcie w jego walce z kościołem.

Nowy Jork, 27 lipca.

Katolicki związek „Rycerstwa Kolumba” zwrócił się do departamentu państwowego z żądaniem, aby rząd Stanów Zjednoczonych wszczął odpowiednie kroki przeciwko uciskowi katolicyzmu w Meksyku.

Związek podkreśla, że ideologia Stanów Zjednoczonych i zasady członków rządu zgadzają się z podobnym krokiem zupełnie.

Departament państwa w odpowiedzi oświadczył, iż prześladowaniu katolicyzmu w Meksyku przeciwdziałać nie może, gdyż uważa to za sprawę wewnętrzną Meksyku do chwili, kiedy przesła dowaniom nie ulegną obywatele Stanów Zjednoczonych.

10 tysięcy nagrody.

ZA GŁOWY 2 SPISKOWCÓW TURECKICH.

Angora, 27 lipca.

Rząd wyznaczył nagrody 10 tys. funtów tureckich za odszukanie Kara-Kemala i Abdul-Kadera, którzy wyrokiem trybunału w Smyrnie skazani zostali na śmierć.

Gorąco, więc piję!

Cyfry amerykańskie muszą zaimponować światu.

Miljon ludzi na plaży.

Londyn, 27 lipca.

W niedzielę wylechało przeszło milion mieszkańców Nowego Jorku na plażę w New Jersey. Ilość pociągów kolej podmiejskich podwojono. Wszystkim funkcjonariuszom, którzy mieli dzień wolny, a których powołano do pracy celem przewiezienia tej olbrzymiej ilości ludzi, kolej wypłaciła potrójne zarobki. Dyrektor kolei nowojorskich, obsługujących przestrzeń pomiędzy miastem a plażą, założył się bowiem o 250 tysięcy dolarów, że pociągi przewieżą każdą ilość pasażerów. Pełniadze złożono na ręce prezydenta Coolidge'a.

Trujący alkohol.

Nowy Jork, 27 lipca.

W ostatnich dniach w Ontario 14 o-

W Chinach wre wojna domowa

Wzmagają się wrogie nastroje przeciwko cudzoziemcom.

Pekin, 27 lipca

Walki na froncie na północny zachód i zachód od Pekinu z armią narodową i oddziałami gen. Fenga przybierają coraz to zawziętszy charakter.

Walka prowadzona jest na bardzo szerokim froncie od Hu Aj Laj aż do Czong Tinga prowincji Szań Si. Jest to teren przeważnie górski, na którym obrona przeciwko ofensywie wojsk gen. Wu jest dla armii narodowej bardzo ułatwiona.

Szczególnie silne walki odbywają się wzdłuż linii kolejowej Pekin — Kałgan, przyczem oddziały gen. Wu otrzymały posiłki w postaci trzech pociągów pancernych, które wylechały z Pekinu.

Król Borys chce odpocząć,

A NAWET NIE MYŚLI O ŻENIACZCE.

Sofja, 27 lipca.

Wobec ustawicznie powtarzanych przez prasę wiadomości jakoby zagraniczna podróż króla Borysa pozostawała w związku z projektami matrymonialnymi,

sób zmarło wskutek nadużycia alkoholu.

Ponadto cztery osoby, z których 2 dziewczyny w wieku 16 lat znajdują się w szpitalu w stanie prawie beznadziejnym z tego samego powodu.

W tym samym czasie w Buffalo zmarło 10 osób również z nadużycia napolów wysokowych.

Policja podjęła energiczną akcję.

Skazanie szefa syndykatu przemytników

Nowy Jork, 27 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

William Dwyer, szef organizacji kontrabandy napojów wysokowych, oraz szef syndykatu o kapitale 40 milionów dolarów uznany został przez sąd winnym splskowania przeciwko ustawom prohibicyjnym i celnym i skazany na 2 lata więzienia i 10 tysięcy dolar. grzywny.

Tragiczna śmierć małżonków

Mąż poderznął gardło najpierw żonie, a potem sobie.

Z Warszawy donoszą:

We wsi Gutów, pow. Łukowskiego, popełnili samobójstwo małżonkowie Jan i Bronisława Bancierz. Samobójstwa dokonali przez poderżnięcie sobie gardła nożem.

Padła podejrzenie, że najpierw mąż poderznął gardło żonie, następnie zaś sobie. Małżonków przewieziono w stanie ciężkim do szpitala powiatowego.

Przyczyna samobójstwa nie ustalona. Dochodzenie w toku.

Ratując syna

znalazł śmierć w falach Adrjatyku

Triest, 27 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jeden z najbogatszych kupców tutejszych, właściciel znanej linii transportowej Artur Cosulich, podczas jednej z wypraw cieczech łodzią motorową w Porto Rose, ratując tonącego syna, wskoczył do wody i zatonął. Syna jego zdołano wyratować.

Żona Petlury

napadła u sędziego na żonę Szwarzbarda.

Paryż, 27 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie Szwarzbarda wysłuchał znowu kilku świadków.

M. in. był jeszcze raz badany Szwarzbard, który złożył odpowiednie wyjaśnienia.

W końcu przesłuchania zaszedł b. przykry wypadek.

Żona Petlury rzuciła się na żonę Szwarzbarda i zaczęła ją bić.

Scena ta wywarła b. przykre i przynębiające wrażenie.

Strejk powszechny w Łodzi

ma być proklamowany na dzisiejszym wiecu w Helenowie.

Wojewoda Ossoliński winien zażegnać wybuch bezrobocia w instytucjach użyteczności publicznej.

W sprawie wybuchłego onegdaj bezrobocia robotników miejskich oraz grożącego strejku pracowników instytucji użyteczności publicznej, zwróciliśmy się celem otrzymania źródłowych informacji, do jednego z wybitnych działaczy związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, który oświadczył nam co następuje:

— Tło strejku obecnego jest wyłącznie ekonomiczne, a

ruch strejkowy pozbawiony jest jakichkolwiek tendencji politycznych

Przyczyny wybuchu strejku przedstawiają się następująco:

Swego czasu rząd przyznał pewne kredyty na uruchomienie robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych. Po pewnym czasie stwierdzono, że wydajność pracy przy tych robotach nie odpowiada przyjętym teoretycznie normom, wobec czego ministerstwo robót publicznych zażądało

zredukowania stawek płac dziennych z 5,20 zł. na 4,40 i od tego uzależniło przyznanie dalszych kredytów.

Magistrat m. Łodzi, nie posiadając już do dyspozycji własnych sum, przeznaczonych na prowadzenie robót, zmuszony był zwolnić z pracy pracowników z wydziału gospodarczego, a również zamierza to samo uczynić z pracownikami wydziału budownictwa, którym w tym celu wymówiono pracę 15 b. m. z terminem ukończenia pracy w dniu 29 b. m.

Reszta robotników, w tej chwili znajdujących się jeszcze w pracy, postanowiła poprzeć swych kolegów, którym

grozi przymusowe bezrobocie

i w dniu 26 b. m. porzucili oni pracę najpierw na plantacjach miejskich, a następnie w wydziale budownictwa.

Magistrat w sprawie tej zajmuje stanowisko wyczekujące, uzależniając swą ewent. decyzję od postanowień rządu w

sprawie wysokości płac wzgl. minimum wydajności pracy.

W sprawie tej w dniu 27 b. m. o godzinie 8 wiecz., w lokalu związku zawodowego pracowników instytucji użyteczności publicznej (Piotrkowska 53) odbyło się pod przewodnictwem prezesa tegoż związku, p. Wojdana

posiedzenie zarządów wszystkich czterech związków zawodowych,

t. zn. związku polskiego, związku chrześcijańskiego, związku urzędników miejskich i związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Po dłuższej dyskusji, której treścią było przedstawienie faktycznego stanu rzeczy

proklamowano powszechny strejk pracowników,

w którym to celu uchwalono zwołać na środę, dnia 28 b. m.

wielki wiec wszystkich pracowników instytucji użyteczności publicznej do Helenowa,

na którym mają zapasć postanowienia, domagające się podwyżki płac w związku z wzrastającą drożyzną.

W najbliższych tedy godzinach zapasć mogą decyzje bardzo ważne, które w zasadniczy sposób wpłyną na ukształtowanie się sytuacji strejkowej. (P)

Sytuacja na robotach miejskich nie uległa zmianie, a związki czynią starania zmierzające do rozszerzenia strejku i na roboty kanalizacyjne.

Komisja strajkowa postanowiła, że o ile w dniu dzisiejszym strejk nie zostanie zlikwidowany, to wycofani zostaną z pracy dozorczy w parkach, oraz pilnujący majątek miejski i za bezpieczeństwo tych obiektów związki odpowiadać nie będą.

Specjalna komisja rozpatrzy

postulaty strejkujących robotników sezonowych.

Magistrat jest bezradny wobec cofnięcia kredytów przez rząd.

W dniu wczorajszym zjawił się u p. wicewojewody dr. Ossolińskiego zarząd komitetu strejkowego pracowników instytucji użyteczności publicznej w osobach pp. Kowalskiego i Walczaka (PPS.) Stemborowskiego (NPR.), Plewińskiego (Ch. D.), Kaczewskiego (Zw. b. wojsk.) oraz 8 delegatów.

P. wicewojewoda odbył z delegatami dłuższą konferencję, na której p. Kowalski imieniem komitetu przedstawił postulaty strejkujących, ujmując je w następujące punkty:

Z uwagi na to, że magistrat m. Łodzi zignorował umowę, jaką swego czasu zawarły związek, a która postanawia, iż wymówienie robotnikom sezonowym ma nastąpić na dwa tygodnie przed ich zwolnieniem z pracy — związki stoją na gruncie, że

umowa obowiązuje nadal,

a magistrat powinien jej dotrzymać, gdyż zwolnienie robotników nastąpiło wbrew tej umowie.

Robotnicy sezonowi pracowali 5—6 wzgl. 7 tygodni i wskutek tego, nie mając przepracowanej ustawowej ilości czasu,

będą pozbawieni zasiłku,

którzy otrzymują bezrobotni z funduszu bezrobocia.

Określenie wydajności pracy przez ministerstwo robót publicznych jest dla robotników brukarskich do przyjęcia, na tomiast dla pracujących na robotach plantacyjnych jest zbyt wysokie, gdyż robotnicy plantacyjni składają się przeważnie z ludzi, pracujących dotychczas w przedsiębiorstwach przedzielanych, którzy, jako niewykwalfikowani,

nie są w stanie wykazać wymaganego minimum wydajności.

Wobec tego postanowiono bronić się strejkami, a robotnicy porzucili pracę.

Narada włóknarzy

w sprawie ew. poparcia strejkujących robotników sezonowych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego włóknarzy, na którym omawiana będzie sprawa akcji powziętej przez związki pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Niezależnie od tego omawiana będzie sprawa niestosowania się przez wielu fabrykantów do umowy w sprawie podwyżki w przemyśle włókienniczym. b.

W końcu delegacja przedstawiła żądanie podwyżki płac robotnikom miejskim w tym samym rozmiarze, w jakim otrzymali ją robotnicy przemysłowi, mianowicie 12 proc.

Komitet proponuje wyłonienie komitetu ściślejszego, któryby się zajął rozpatrzeniem wysuniętych postulatów.

P. wicewojewoda w odpowiedzi zaznaczył, że

godzi się na wyłonienie komitetu, któryby w ściślejszym gronie osób zajął się załatwieniem powyższych spraw.

Co do umowy z robotnikami, to, zdaniem p. wicewojewody, sprawa ta będzie musiała być załatwiona przy udziale członków magistratu, których opinii również należy wysłuchać.

Ustanowienie minimum wydajności pracy nastąpiło na żądanie ministra robót publicznych, którego dążeniem nie było zmniejszenie zarobku na robotach plantacyjnych, lecz

podniesienie wydajności pracy, celem nie dopuszczenia do pokrzywdzenia wydatniej pracujących robotników.

Co do podwyżki zarobków, oświad-

czył p. wicewojewoda, że od grudnia r. ub. robotnicy miejscy pobierają wynagrodzenia znacznie wyższe, niż w przemyśle i tylko z tego powodu ministerstwo robót publicznych zażądało zrównania płac z innymi kategoriami robotników.

Dziś, zdaniem p. wicewojewody, z uwagi na to, iż drożyzna wzmogła się, nie można uważać za wskazane dążyć do obniżki płac. Jednakowoż

o podwyżkach nie może być mowy, gdyż skarb państwa nie posiada na to funduszy, czego dowodem jest, iż na żądanie 250 tys. na uruchomienie robót inwestycyjnych

ministerstwo przyznało tylko 100 tys.

Sprawa ta ściśle związana jest z kwestją sanacji skarbu, — postępowanie ministerstwa robót publicznych dostosowane jest w zupełności do programu gospodarczego p. ministra skarbu.

Na konferencji wyłoniony został komitet ściślejszy, który rozpatrzy kwestję rewizji umowy, jaką swego czasu zawarły związki z magistratem.

Następnie komitet zbada sprawę

przyjęcia z powrotem do pracy zwolnionych robotników, odpowiednio do kredytu, jaki magistrat otrzymał na roboty, jak również rozpatrzy kwestję określonego przez ministerstwo rob. publ. minimum wydajności pracy.

W rezultacie konferencji postanowiono odbyć jutro w województwie **posiedzenie komitetu ściślejszego** ze współudziałem członków magistratu oraz odpowiednich urzędników województwa.

Delegacja, która brała udział w konferencji, w godzinach popołudniowych złożyła sprawozdanie z jej przebiegu robotnikom, nawołując do odczekania w spokoju rezultatów dzisiejszego posiedzenia.

Następnie delegacja udała się do magistratu i przyjęta została przez p. wiceprezydenta Groszkowskiego.

Delegacja wskazała na niebezpieczeństwo, jakie zagraża z powodu pozbawienia pracy tylu ludzi i domagała się od p. Groszkowskiego, by w pierwszym rzędzie zajął się zatrudnieniem robotników miejskich i aby magistrat na swym posiedzeniu **zajął stanowisko wobec strejku na robotach miejskich.**

W odpowiedzi p. wiceprezydent oświadczył, że i jego życzeniem jest zatrudnienie bezrobotnych, lecz wskutek cofnięcia kredytów przez ministerstwo robót publicznych **magistrat nie posiada środków finansowych**

P. wiceprezydent obiecał skomunikować się z p. wojewodą, w celu wspólnego wyjednania kredytów w Warszawie, a co się tyczy strejku, to stanowisko swe uzależnia od konferencji dzisiejszej w województwie.

Walka o płace

objęła również pracowników kolejek dojazdowych.

Dotychczasowe pertraktacje nie dały rezultatu.

W związku z wzrastającą drożyzną związek pracowników kolejek dojazdowych wystąpił do dyrekcji z żądaniem podwyższenia płac w wysokości wykazanego wzrostu kosztów utrzymania.

W sprawie tej odbyły się kilkakrotnie konferencje z dyrekcją kolejek, lecz do porozumienia nie doszło

gdyż dyrekcja wskazała, że ministerstwo kolei nie zgodziło się na podwyższenie taryfy o 50 proc na kolejkach dojazdowych, a tylko od podwyższenia taryfy dyrekcja uzależnia podwyżkę dla pracowników.

W związku z tą sprawą odbyło się onegdaj posiedzenie zarządu związku przyczem wskazywano, że zarobki robotników winny być podwyższone **niezależnie od podwyższenia taryfy,**

gdyż w swoim czasie podwyższono już taryfę na niektórych odcinkach.

Również wskazywano, że należy podjąć walkę również o urlopy, gdyż dyrekcja udziela jedynie urlopów na okres 8 do 15 dni w zależności od przepracowanych lat, a pozatem

wprowadzono dla maszynistów 10 godzinny dzień pracy.

W końcu stwierdzono, że pracownicy są zmuszeni do podjęcia ostrej walki o unormowanie warunków pracy i płacy i uchwalono zwołać walne zebranie pracowników kolejek dojazdowych przy udziale przedstawicieli związku pracowników instytucji użyteczności publicznej i przyłączyć się do akcji, jaką podjął ten związek w instytucjach publicznych w Łodzi. (b)

Dla uniknięcia zwłoki

winni bezrobotni zgłaszać się we właściwym terminie

Celem dokonania kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających zapomogi, zawsze w pierwszej połowie miesiąca t. j. do dn. 15 winni zgłosić się do urzędu bezrobotni, posiadający numery legitymacji do 1700, a w drugiej połowie miesiąca pozostali.

W ten sposób kontrola będzie się mogła odbyć w przepisany terminie.

Handel polski jest niezorganizowany

Brak mu planowości, inicjatywy, a przeto i rozmachu.

Władze państwowe i samorządowe mogłyby wiele w tym kierunku zdziałać.

Rząd dr. Bartla jest pierwszy, który żąda sobie trud zbadania podstaw naszego ustroju gospodarczego.

Trudno jeszcze przesądzić wyniki, ale tem nie mniej należy się spodziewać pewnych konkretnych rozwiązań.

Dotychczas zasadniczo omawiane były przez sfery gospodarcze dezyderaty produkcyjne, kredytowe i postulaty, związane z obowiązującym u nas ustawodawstwem pracy. Natomiast w zupełnym zaniedbaniu pozostawały zagadnienia, związane z obrotem handlowym.

Jedynie od czasu do czasu, gdy i koszty utrzymania, a zwłaszcza ceny żywności w mieście, wykazywały nieproporcjonalny w stosunku do cen hurtowych wzrost, wówczas biadano nad brakiem organizacji rozdzielczej handlu żywnością i — na tem się kończyło.

Gdy chodzi o stosunki łódzkie, to np. takż ważne zagadnienie, jak sprawa budowy hal targowych, któreby koncentrowały podaż żywności w naszym mieście, uważane jest, zarówno, przez radę miejską, jakoteż przez magistrat za zagadnienie, nad którym nie warto się zastanawiać.

Lecz nie tylko handel żywnością, o ile chodzi o aprowizację miast, ale cały handel Polski przedstawiał bezkształtną masę, w której trudno dopatrzeć się jakichkolwiek śladów organizacji.

Szkodliwe skutki tego stanu odbijały się, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Wyrazem tego w kraju jest niewspółmierność między cenami hurtowymi a cenami w detalu, zagranicą natomiast objawia się w ten sposób, iż Polska, gdy chodzi o jej produkty rolne, nie występuje jako eksporter artykułów rolnych, którym śmiało mogłaby konkurować.

Z jednej więc strony nie wiadomo, dla czego dobra obniża się stopę życiową całej ludności przez nienaturalne wyśrubowanie poszczególnych pozycji kosztów utrzymania, z drugiej zaś strony wysokie w stosunku do cen hurtowych koszty utrzymania hamują produkcję przemysłową, a niezorganizowany handel żywnością nie podnieca produkcji

rolnej, która z łatwością mogłaby swą nadwyżkę pomieścić zagranicą.

Jeżeli będziemy szukali przyczyn tego stanu, to znajdziemy je przede wszystkim w pewnych czynnikach na tury psychologicznej.

W stosunku do całego stanu kupieckiego panuje w Polsce antagonizm, który po części jest spuścizną czasów inflacyjnych, poczęści zaś spowodowany przynależnością rasową znacznej części kupiectwa w Polsce.

Prócz tego, nieważkiego, ale wpływowego czynnika, hamującego na rozszerzenie inicjatywy kupieckiej działają z jednej strony nasze fatalne ustawodawstwo podatkowe, z drugiej strony warunki kredytowe, oraz niewłaściwa polityka taryfowa.

Jeśli bowiem kupiec wytworów przemysłowych pośrednio, dzięki producentowi, korzysta z kredytów, to handel żywnością opiera się wyłącznie na kupcach, samych siebie finansujących.

Podraża to więc towar oraz ścieśnia ekspansję.

Jeżeli tak stosunki przedstawiają się u hurtowników, będących w styczności ze wsią i tam zakupujących, to nie w lepszym położeniu znajduje się detalista. Te same przyczyny, jak wyżej wymienione, powodują nieproporcjonalne narastanie kosztów w stosunku do pierwotnej ceny nabycia u producenta wiejskiego.

W chwili więc obecnej, kiedy rząd opracowuje wielki program gospodarczy, należałoby zwrócić uwagę na nasz system rozdzielczy.

Pewne ułatwienia i pomoc mogłyby

dać już zaraz doraźne korzyści, w formie wzmoczonego eksportu produktów wiejskich zagranicę.

Natomiast trudniejszym do zrealizowania jest zorganizowanie handlu żywnością w mieście. W pierwszym rzędzie chodzi o stworzenie targowisk, gdzieby się koncentrowała podaż w Polsce, w drugim — o organizowanie na wielką skalę handlu nabiałem, mięsem, makiem i chlebem.

Inicjatywa w tym kierunku winna być przede wszystkim podjęta przez miasto, a jej wyniki winny być sfinalizowane w postaci powołania do życia szeregu przedsiębiorstw w poszczególnych dziedzinach.

Oczywiście, przedsiębiorstwa te nie mogłyby być w żadnym wypadku kierowane przez urzędników miejskich, ze względu na doświadczenie dawniejsze oraz z ostatnich lat, które wykazało zupełną nieżywołność tego rodzaju przedsiębiorstw miejskich.

Miasto powinno jedynie podjąć inicjatywę, skoncentrować akcję organizacyjną i zapewnić sobie pewien udział w przedsiębiorstwach, ze względu na ochronę interesów ludności.

Jednakowoż same przedsiębiorstwa winny być prowadzone przez osoby prywatne.

Wprowadzić plany te są obliczone na dość daleki dystans tem nie mniej należałoby raz wreszcie przystąpić do ich realizacji. Miasto na swoim terenie, a rząd przez udzielenie poparcia powołaniem kupcom o szerokiej inicjatywie umożliwić ekspansję na zachód.

Tylko faktyczne obroty z roku bież. będą brane za podstawę do wymiaru podatku

Ulgowe terminy spłaty zaliczek.

Łódzka izba skarbowa otrzymała okólnik z ministerstwa skarbu, w myśl którego przy ściganiu zaliczek na podatek obrotowy za rok bieżący, uwzględniane będą faktyczne obroty z roku bieżącego, a nie zeszłorocznego.

Jednocześnie podaje okólnik, iż zaliczki, za pierwszy kwartał, które miały być wpłacone do 15 maja, ścigane będą do 30 lipca włącznie.

Zaliczki za II kwartał b. r. ścigane będą od 20 sierpnia do 20 września.

Zaliczki za III kwartał — od 20 października do 20 listopada.

Niedotrzymanie któregokolwiek z wymienionych terminów pociąga przymusowe pobranie zalegających kwot zaliczek kwartalnych wraz z karami za zwłokę.

Do tych terminów nie ma zastosowania 14 dniowy termin ulgowy. Uiszczony już na poczet zaliczek kwoty winny być zarachowane przedewszystkiem na dobro pierwszej zaliczki.

Pobrane przed niniejszym zarządzeniem kary, odsetki za zwłokę od zaliczek kwartalnych, oraz koszty egzekucyjne należy zarachować na poczet zaliczek.

Do kwot wpłacanych lub przymusowo ściganych na poczet tych zaliczek w okresie od 16 lipca do 31 sierpnia br. nie należy pobierać nadzwyczajnego 10 proc. dodatku.

Eksport polskiego węgla

wzrósł w ciągu ostatnich tygodni bardzo znacznie.

Eksport polskiego węgla zagranicę. Wywóz węgla polskiego zagranicę przedstawia się w tysiącach ton według danych tymczasowych za pierwszą połowę lipca r. b. następująco:

- Austria — 84
- Węgry — 25
- Szwecja — 107
- Dania — 58
- Czechosłowacja — 21
- Gdańsk — 21
- Łotwa — 21
- Jugosławia — 8
- Włochy — 51
- Rumunia — 5
- Litwa — 1
- Holandja — 4
- Finlandja — 10
- Francja — 14

- Norwegia — 11
- Anglja — 306
- Inne kraje — 15

W związku z trwającym dotychczas strajkiem górniczym w Anglii, eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie lipca wykazał dalszy wzrost.

Najwięcej też wywieziono do Anglii, mianowicie 306 tysięcy ton, co w porównaniu do przeciętnej za połowę czerwca (143.000 ton) stanowi 13.99 proc. — do drugiej połowy czerwca — 23.57 proc.; również wzrósł znacznie eksport do Szwecji, zmniejszył się natomiast w dość znacznym stopniu do Austrii.

Przeciętna dzienna wysyłka w pierwszej połowie lipca przy 13 dniach roboczych wynosiła 64.461 ton, wobec 41.417 ton zeszłego miesiąca.



Dolar w Łodzi.

Wczoraj przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi obracano dolarami po 9.10 w płaceniu, 9.13 w zaoferowaniu.

Około południa nastąpiło wzmocnienie kursu do 9.15 w płaceniu.

Notowania urzędowe wpłynęły silnie na osłabienie tendencji.

W godzinach wieczornych obracano dolarami po 9.13 w żądaniu, 9.11 w płaceniu przy spokojnej tendencji.

Ilość materiału na rynku była ograniczona.

Bank Polski ofiarował za dolary po 8.98.

GOTÓWKA.

Dolary 9.05 — 9.04

CZEKI.

- Belgia 22.85
- Holandja 366.50
- Londyn 44.35
- N. York 9.10 — 9.07
- Paryż 22.55
- Praga 27.01
- Szwajcaria 176.57 i pół
- Wiedeń 129.05
- Włochy 29.95

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

- Pożyczka dolarowa 65 — w złotych 591.50
- Pożyczka kolejowa 148 — 140
- Pożyczka konwers. 5 proc. 39 — 0 proc. 140
- 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 28.—
- 4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 35.75 — 33.25

AKCJE.

- Bank Polski 75 — 72 — 75
- Bank Zachodni 1.15 — 1.20
- Bank Dyskontowy 6.50
- Puls 3.80
- Elektryczność 38 — 36
- Czersk 0.42 — 0.45
- Michałów 0.20
- Cukier 2.65 — 2.40 — 2.58
- Węgiel 63
- Cegielni 8.50
- Modrzejów 3 — 2.80 — 2.85
- Ostrowieckie 5.90 — 6
- Pocisk 0.70
- Starachowice 1.63 — 1.52 — 1.58
- Zyrardów 9.60 — 9.15 — 9.20
- Haberbusch 7.10 — 7
- Kijewski 0.13
- Spieß 2.—
- Chodorów 5.50 — 5.90 — 5.60
- Częstocice 1.05 — 1.10
- Firley 0.41
- Łazy 0.14
- Nobel 2.40 — 2.60 — 2.55
- Lilpop 0.82 — 0.73 — 0.78
- Norblin 1.04 — 1.02
- Parowoz 0.32 — 0.31
- Rudzki 1.05 — 1 — 1.04
- Ursus 0.83 — 0.84 — 0.83
- Zegluga 0.12

**Oglaszajcie się.
Reklamujcie się**
PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ

FUCHSA

Ogłoszenia

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się

na całym obszarze Polski
Przyjmuje ARWIZYCJA OGŁOSZEŃ
S. FUCHSA
PIOTRKOWSKA 50. Tel. 21-36.

SALA FILHARMONJI AZAZEL TEATR MINIATUR

Dzisiaj o godz. 9 wiecz.

Wielki Program № 3.

Bilety od 75 gr. do 5 zł
Sala wentylowana i chłodzona.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Creme Psyche

NAGR. ZŁ. MED. W 1900

Usunąć rodnikalnie przysady, pięgi, zmarszczki i t.p.
Nadaje świeżość, czystość i aksamiłną miękkość cery.
Smarować w kierunku strzałek.
Znać w sklepach i aptekach.

